Nr. 93 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 24 kwietnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

RZEMIOSŁO.

Rzemiosło, liczące dziś w Polsce około czterysta tysięcy warsztatów, zatrudniających ponad sześćset tysięcy ludzi, posiada w ogólnym bilansie wymiany towarowej rolę bardzo skromną. Ciężar gatunkowy produkcji i wymiany rzemieślniczej jest zupełnie niewspółmierny ze społeczną rolą rzemiosła a zwłaszcza z temi potencjalnemi możliwościami, które w niem drzemią.

Ciekawy obraz prób, jakie czynione są obecnie ze strony polskiego rzemiosła, prób wkroczenia na właściwe drogi, któreby sprowadziły rzemiosło do należnej mu roli, daje w ostatnim numerze „Polski Gospodarczej", w naczelnym artykule, p. K. Sokołowski.

Autor stwierdza przedewszystkiem, że zmobilizowaniu i sprawnemu wykorzystaniu sił, będących w dyspozycji warsztatów rzemieślniczych stoją na przeszkodzie poważne czynniki. Rzemiosło przez tyle wieków opierało swoją egzystencję na ciasnym rynku lokalnym, przez tyle stuleci nastawione było na określonego odbiorcę indywidualnego, że z wielkim wysiłkiem psychicznym może się ono oderwać od utartych zwyczajów i wejść na nowe tory. Rzemieślnik nie daje się wciągnąć w orbitę współczesnej wymiany rynkowej; obce mu jest tempo, masowość i standaryzacja produkcji kapitalistycznej; maszyna wydaje mu się pogwałceniem jego psychiki i jego tradycyj a konieczność terminowego wykonania przyjętych na się zobowiązań koliduje z jego przyzwyczajeniami i upodobaniami.

Do tych momentów natury historyczno-psychicznej przyłączają się momenty techniczno-gospodarcze. Brak kapitałów obrotowych i nieprzygotowanie techniczne warsztatów uniemożliwiają podjęcie się większych robót i dostaw, nie mówiąc już o eksporcie.

Mimoto rok 1935 należy uważać pod tym względem za rok przełomowy. Rzemiosło poczyna zwolna przystępować do organizowania się na płaszczyźnie gospodarczej. I tak założono zgóra 30 spółdzielni. Są to przeważnie spółdzielnie surowcowe lub wspólnego zbytu. Niedoceniane dotychczas przez rzemiosło spółdzielnie maszynowe (wypożyczanie wzajemne maszyn) mogłyby również odegrać dodatnią rolę.

Wszystkie formy zrzeszeniowe, które w rzemiośle stawiają pierwsze kroki, wymagają zwrócenia specjalnej uwagi na stronę finansową. Równocześnie zaś należy opanować stronę techniczną i handlową. Izby rzemieślnicze czynią już w tym zakresie duże starania, polegające na konferencjach z cechami i związkami, komunikatach w prasie codziennej i fachowej a wreszcie na stałem informowaniu rzemieślników tak o nadarzających się dostawach, robotach i eksporcie, jak i o źródłach zakupu itd. Ze sprawozdań niektórych Izb rzemieślniczych wynika, że informacje te wywołały już odpowiedni wpływ, bo rzemieślnicy otrzymali dostawy, o których przedtem zgoła nic nie wiedzieli. Ponadto zastosowano w Izbach nowy system propagandy i uświadamiania gospodarczego przez stworzenie stałych wystaw prób i wzorów, zawierających kolekcje surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Specjalną wagę przywiązuje samorząd rzemieślniczy do udziału w targach, wystawach i jarmarkach. Rezultaty tego udziału są ilościowo jeszcze bardzo skromne. Natomiast skutki pośrednie są daleko głębsze, bo dają możność tak Izbom, jak i rzemieślnikom zbadania wymagań rynkowych, zwrócenia uwagi na stronę handlową oraz nawiązania kontaktu rzemieślnika z zorganizowanym odbiorcą, który przekonywa się naocznie o możliwościach rzemiosła. Dla spraw eksportu utworzono centralę handlową w Warszawie.

Organizacja gospodarcza rzemiosła stawia dopiero pierwsze swe kroki. To, co dotychczas zrobiono nie zasługiwałoby nawet na uwagę, gdyby nie fakt, że przed dwoma laty nic się wogóle w tym względzie nie działo. Jeżeli jednak poruszono rzemiosło z utartego łożyska, jeżeli ujawniono jego istnienie odbiorcy krajowemu i zagranicznemu — to już jest dużo.

Gd.

Premjer Kościałkowski wyjechał do Budapesztu.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) Wczoraj o g. 17.15 pociągiem pospiesznym wyjechał do Budapesztu p. premjer Marjan Zyndram-Kościałkowski.

Panu Premjerowi towarzyszą w podróży: podsekretarz stanu w Min. Rolnictwa i Ref. Rol. Raczyński, wicedyr. Depart. w Min. Spraw Zagr. Kobylański, zast. dyrektora protokołu dypl. MSZagr. Łubieński i nacz. Wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów Łączkowski.

Na dworcu żegnali Pana Premjera wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

Na dworzec przybyła również małżonka pana premjera.

W pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego pod przewodnictwem P. Prezydenta R. P.

Na posiedzeniu tem ustalono ostateczne wytyczne obchodu żałobnego w dn. 12 maja r. b. jako pierwszej rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Naczelny Komitet wydał następującą odezwę do społeczeństwa:

Pierwsza rocznica zgonu Wielkiego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie dniem szczególnie bolesnym dla całej Polski. Lecz naród bohaterski a spartański nie ulegnie grozie śmierci, lecz uczci wspaniałość żywota przeciętego przez nią przed rokiem w historycznych murach Belwederu. 12-go maja zjednoczy nas powszechny hołd zbiorowy dla Tego, za którego sprawą naród odrodził się z ducha, odzyskał wolność, moc polityczną i zdolność czynu, odnowił tradycję swej świetności i źródła potęgi.

Rozlegnie się po ziemiach polskich głośny alarm werbli, głoszących żałobę, lecz budzących do czynu. Rozkołyszą się serca dzwonów, by spiżowym chórem sławić wielkość i wzniosłość Ducha, nieśmiertelność Sławy, wiekopomną trwałość Czynów, niezniszczalne prawa wielkości i trwałość Imienia, co przez zasługi stało się drugiem imieniem Ojczyzny. W dniu tym nie porzucimy pracy. Tego, który w najcięższym mozole służby trwał do ostatka, nie czci się świętowaniem. Odejdziemy tylko od warsztatów na tę konieczną chwilę, by zgodnie z pradawnym zwyczajem w naszej Ojczyźnie pochylić czoła u stóp ołtarzy, przed któremi odprawiane będą modły żałobne.

Władze Rzeczypospolitej i samorządów, wojsko, organizacje kombatanckie, zrzeszenia społeczne i kierownicy szkół w porozumieniu z władzami kościelnemi nadadzą tej ceremonji żałobnej charakter aktu uroczystego. Wszędzie, gdzie to będzie możliwe, po uroczystości kościelnej nastąpi defilada wojska i organizacyj pod rytm werbla. Muzyka w dniu tym odezwie się po raz pierwszy na zakończenie porannych uroczystości i tylko dźwiękami Hymnu narodowego. Poczem — w całym kraju prócz Wilna — życie powraca do łożyska normalnego, oczekując na sygnał, wzywający z cmentarza na Rossie do uczczenia momentu składania serca Marszałka na wieczny spoczynek chwilą powszechnego skupienia myśli przez cały naród.

Pora zmierzcha i wieczoru wykorzystana zostanie przez powołane do zorganizowania obchodu 12 maja komitety lokalne w całym kraju dla urządzenia uroczystych akademij żałobnych. Na akademjach tych przemawiać będzie do obywateli sam Marszałek i tylko Marszałek. W przybranych kirem salach odczytywane będą pisma Józefa Piłsudskiego w wyborze, którego dostarczy Naczelny Komitet. Gdzie to będzie możliwe, uzupełni je muzyka wielkiego repertuaru utworów żałobnych.

Dostojnej ciszy wieczoru dnia tego nie zakłóci nigdzie skoczna muzyka, zamknięte będą przedsiębiorstwa rozrywkowe, bo o godz. 8 min. 45 przed rokiem oddał Bogu Ducha największy Polak na przestrzeni naszych dziejów. O tej godzinie w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego dusza Polaka nie zniosłaby pustej wesołości. O tej godzinie wszystkie serca wypełni troska o Ojczyznę i ślubowanie wierności nakazom Józefa Piłsudskiego, mówiącym o obywatelskiej służbie — by chwała Jego Imienia i moc Rzeczypospolitej trwały i rosły po wsze czasy.

Wysokie odznaczenie wojewody Grażyńskiego.

Katowice. 23. 4. (PAT.) Naczelny Skaut świata gen. Baden-Powell nadał przewodniczącemu Związku Harcerstwa polskiego, wojewodzie śląskiemu dr. Michałowi Grażyńskiemu odznakę srebrnego wilka. Odznaka ta nadawana jest za wybitne zasługi około rozwoju ruchu skautowego. Ogłoszenie nadania następuje w czasie dorocznej zbiórki skautów angielskich, posiadających stopień skauta królewskiego, w kaplicy św. Jerzego w królewskim zamku w Windsorze, w dniu patrona skautów św. Jerzego, tj. 24-go kwietnia. „Srebrny wilk" nadawany jest bardzo rzadko osobom z poza Imperjum brytyjskiego. Wojewoda Grażyński jest jedynym w Polsce, który otrzymał to wysokie odznaczenie.

NOMINACJA W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) Pan Minister przemysłu i handlu mianował naczelnikiem Wydziału administracji górniczej w departamencie hutniczo-górniczym radcę Władysława Paprockiego, długoletniego zastępcę zmarłego w tych dniach dr. Leopolda Womeli, b. naczelnika tegoż wydziału.

M/S BATORY PŁYNIE DO BARCELONY.

Dubrownik. 23. 4. (PAT.) M/S „Batory" zawinął dziś do Dubrownika. Na powitanie statku przybył specjalnie z Białogrodu poseł R. P. Dębicki. Przyjęcie ludności było bardzo serdeczne. Pasażerowie zwiedzili miasto i okolicę. Popołudniu M/S „Batory" odpłynął do Barcelony, żegnany przez ludność okrzykami „Niech żyje Polska". Liczne statki i motorówki towarzyszyły „Batoremu" przez pewien czas przy odjeździe.

PÓŁTORA MILJARDA LIRÓW NA WOJNĘ W AFRYCE.

Rzym. 23. 4. (PAT.) Gazeta urzędowa ogłasza dekret, upoważniający rząd do otwarcia kredytu na łączną sumę 1,440.500 tys. lirów na wydatki, związane z kampanją w Afryce wschodniej.

Stan zatrudnienia w Polsce.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych i wodnokomunikacyjnych w dn. 1 kwietnia br. wynosił 79,882 robotników, w tem z tytułu świadczeń 20,014, opłacanych gotówką i zbożem (mąką) 59,869 robotników, z której to liczby było zatrudnionych na drogach państwowych 27,159, samorządowych 28,571 i wodnokomunikacyjnych 4,138 robotników.

KATOWICE.

W najbliższych dniach uruchomione zostaną roboty z kredytów Funduszu Pracy, przy których zatrudnionych zostanie około 1000 bezrobotnych.

KIELCE.

Od dnia 1—20 kwietnia b. r. na obszarze województwa kieleckiego na robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy, znalazło zatrudnienie 5729 bezrobotnych.

GDYNIA.

Komisarz rządu w Gdyni przyjął delegację bezrobotnych, która wręczyła mu rezolucję, dotyczącą zagadnienia pracy w Gdyni. Stwierdzono, że postulaty delegacji nagół zostały uwzględnione w zarządzeniach, wydanych przez komisarza rządu. W szczególności w okresie od dnia 30 kwietnia 400 bezrobotnych uzyska pracę przy robotach, prowadzonych przez gminę.

Wiadomości bieżące.

23
kwietnia 1936

Czwartek
Wojciecha
Jutro: Grzegorza
Wschód słońca 4·22
Zachód „ 18·47

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 20 „Bal w Savoyu".
Piątek godz. 20 „Grube ryby".
Sobota godz. 15.30 Teatr dla dzieci T. Ortyma bajka „Pan Twardowski na księżycu". — Godz. 20 „Grube ryby".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Straszny dwór" opera St. Moniuszki.
CHIMERA „Wesołe szaleństwo".
COLOSSEUM: „Ex-żona" i rewja.
KOPERNIK: „Osaczona".
MARYSIENKA: „Osaczona".
METRO (ul. Łyczakowska 7): „Ostatni sygnał" z Farrelem i „Niebezpieczny kochanek" z Richardem Barthelmes.
MUZA: „Kapitan Blood".
PALACE: „Pieśń miłości" z Janem Kiepurą i Gladys Swarthout.
PAX: „Mała mateczka".
STYLOWY: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i rewja.
ŚWIT: „Karjera" z Martą Eggert.
TON: „Ostatni posterunek".

———

— **Teatr Wielki.** Dziś w czwartek 23-go b. m. o godz. 8-mej wieczorem „Bal w Savoyu", operetka P. Abrahama Świetna ta operetka schodzi z naszej sceny w pełni powodzenia z powodu wyjazdu p. Janiny Kulczyckiej. „Bal w Savoyu" odgrany zostanie tylko jeszcze dwa razy w niedzielę 26 b. m. i w poniedziałek 27 b m. — Ceny najniższe.

— **Teatr Rozmaitości nieczynny.**

— **Jutrzejsza premjera.** Jutro w piątek 24-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem premjera znakomitej komedji Michała Bałuckiego „Grube Ryby" w inscenizacji Janusza Strachockiego i w opracowaniu plastycznem Andrzeja Pronaszki. W rolach głównych: pp. Dziewońska Łęcka i Pillerowa, oraz pp Brochwicz, Jaśkiewicz Guttner, Leliwa, Lewicki i Tatarkiewicz.

— **Tylko dwa występy gościnne Teatru Ortyma dla dzieci.** W sobotę, dnia 25-go kwietnia o godzinie 3.30 popołudniu oraz w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 12-tej w Teatrze Wielkim, dwa występy świetnego warszawskiego teatru dla dzieci Tadeusza Ortyma. Wystawiona zostanie nowość: — „Pan Twardowski na Księżycu", piękna bajka, pełna cudowności i niespodzianek. Cztery obrazy nadzwyczajnych przygód i znakomitej zabawy. Bilety w kasach Teatrów Miejskich.

— **10-ty Koncert Filharmonji Lwowskiej** odbędzie się w sali Pol. Tow. Muz. w piątek 24 bm. Dyryguje A. Sołtys. Dyrekcji Filharmonji Lwowskiej udało się pozyskać na solistę laureata konkursu szopenowskiego w Warszawie, znakomitego pianistę Imre Ungara. Niezmiernie interesujący program obejmuje: M. Sołtysa wstęp do opery „Marja", V. Symfonję Beethovena, koncert fortepianowy Beethovena S-dur w wykonaniu Imre Ungara z towarzyszeniem orkiestry, solowe utwory fortepianowe oraz na zakończenie R. Wagnera uwertura do Tannhäusera. Ceny miejsc popularne.

KOMUNIKATY.

— **Z „Gwiazdy" lwowskiej.** Onegdaj przed południem odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia „Gwiazda" pod przewodnictwem Prezesa Franciszka Irzyka. Na wstępie odczytał sekretarz Stow. Eugenjusz Preidl wspomnienie pośmiertne, zamieszczone w sprawozdaniu o ś. p. I. Marszałku Polski Józefie Piłsudskim, jak też o ś. p. Brygadjerze Czesławie Mączyńskim i o zmarłych członkach Stowarzyszenia. Obecni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć Zmarłych, a prezes Irzyk zarządził jednominutowe milczenie.

Sprawozdanie z czynności Wydziału, jak również sprawozdanie kasowe, zostało przyjęte do wiadomości i na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutorjum i wyrażono podziękę za owocną i bezinteresowną pracę.

Wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: Przewodniczący Franciszek Irzyk, — zastępcy przewodn.: Rudolf Hladny i Piotr Iwachów, — sekretarz: Eugenjusz Freidl. — Członkowie Zarządu: Abratowski Kazimierz, Benrad Gabrjel, Bernaś Józef, Bilewicz Juljan, Bohm Edward Garliński Leon, Ileczko Wiktor Iwaśko Jan, Jaworski Marjan, Jakubecki Leon, Lech Marjan, Czołowski Bogumił, Majdany Jan, Matwijowski Leon, Mielnik Karol, Michalewski Mikołaj, Pencakowski Stefan, Prusak Kazimierz, Reichert Ludwik Wałęga Władysław, Wiszniewski Władysław Zagórski Tadeusz

— **Wystawa zdobnictwa ludowego.** W niedzielę, dnia 19-go bm. odbyło się otwarcie Wystawy zdobnictwa ludowego, urządzonej pod protektoratem Wojewodziny Beliny - Prażmowskiej, przez Towarzystwo Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Wystawa przedstawia się niezwykle interesująco i posiada wysokie wartości artystyczne i wychowawcze dla najszerszych mas społeczeństwa. Mieści się w Pałacu Biesiadeckich przy pl. Halickim 10, i trwać będzie do dnia 5 maja b. r.

Wielki zjazd we Lwowie w dniu 12 maja.

Komitet Główny uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie wyraził zgodę na urządzenie zjazdu członków Związku Legjonistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. Obrońców Lwowa i Zw. Peowiaków z terenu województw południowo-wschodnich, w dniu 12 maja br. we Lwowie. Lwowski Komitet zjazdu uchwalił porządek uroczystości, który będzie obejmował:

1) Mszę polową u stóp Cytadeli przy ul. Pełczyńskiej,

2) Przemarsz na ul. Akademicką, gdzie nastąpi uroczyste przemianowanie tej ulicy na Aleję Marszałka Piłsudskiego,

3) Akademję w Teatrze Wielkim, z wystawieniem „Warszawianki" Wyspiańskiego.

Przewidziane są również okolicznościowe przemówienia przez radjo.

Komitet rozda pamiątkowe żetony.

Udział w zjeździe wezmą wszystkie organizacje kombatanckie, społeczne i inne, o czem Komitet wyda osobne zawiadomienie.

Członkowie Związków kombatanckich winni zwrócić się do miejscowych oddziałów Zw. Legj., Z. S. i POW. w sprawie zniżek kolejowych i kart uczestnictwa, Obrońcy Lwowa do Związku Obrońców Lwowa.

Zakończenie obrad budżetowych.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie Komisji budżetowej. Referent dr. Brzeski zreferował budżet Zakładu gazowego. W dyskusji domagano się obniżenia ceny wynajmu gazomierzy, oraz zgłoszono wniosek o wybór komisji, któraby zbadała umowę zawartą przez Gminę z „Gazoliną" tak pod względem prawnym jak i technicznym oraz w sprawie rewizji ceny za gaz ziemny.

Bez dyskusji uchwalono budżet Zakładu Wodociągowego. Dopiero przy budżecie M. K. E. wywiązała się bardzo obszerna dyskusja w czasie której dyr. M. K. E. inż. Rusin złożył szczegółowe sprawozdanie o stanie kolei elektrycznej, i o wynikach reform technicznych i taryfowych. Ze sprawozdania tego komisja dowiedziała się, iż zreformowano radykalnie system dokonywania remontu taboru, przeszlifowane szyny, co zapewni spokojny bieg wozów, że skomasowano magazyny i dokonano zmiany taryfy, która dała bardzo dodatnie wyniki.

Szereg mówców domagało się opracowania planów rozbudowy sieci kolei elektrycznej, gdyż to będzie służyło za drogowskaz dla rozbudowy miasta.

Następnie wiceprez. dr. Weryński oświadczył, że Wydział VI. nie będzie już więcej zamykał budek i kiosków zalegających z opłatą czynszu oraz za zaległości z tego tytułu będą rozłożone na 40 lat.

Na tem zakończono obrady i budżet uchwalono. Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej rozpocznie się we wtorek. Na poniedziałek właśnie zwołano specjalne posiedzenie Rady miejskiej, które będzie poświęcone sprawie bezrobocia i ostatnich wydarzeń na terenie miasta.

———

Budowa baraków dla bezdomnych we Lwowie.

Komitet obywatelski pomocy zimowej, zawiązany w połowie stycznia, przystępuje już w najbliższych dniach do budowy baraków.

W środę w południe odbyło się w magistracie pod przew. dra Poratyńskiego zebranie komitetu, na którem powzięto ostateczne wnioski w sprawie rozpoczęcia budowy. Komitet posiada na ten cel 66.000 zł. w gotówce, ponadto dary w materjałach budowlanych, zadeklarowane przez firmy przemysłowe, łącznej wartości 10.000 zł.

Za najbardziej odpowiedni grunt pod budowę uznano parcelę w Hołosku Małem, przedłużenie ul. Kleparowskiej. Wystawione tam będą 4 baraki tj. budynki, zawierające po 10 izb i dwa budynki po 8 izb, dzielonych na dwie części. Baraki będą otoczone ogródkiem działkowym o łącznej powierzchni 300 m kw. i stanowić będą źródło utrzymania dla bezrobotnych mieszkańców tych domków.

W środku wybudowany będzie budynek gospodarczy, obejmujący także świetlicę. Baraki pomieszczą 52 rodziny. Koszt budowy wyniesie 60.000 zł. Kosztorysy i plany będą gotowe 28 bm., poczem odbędzie się przetarg na roboty budowlane, tak, iż 4-go maja roboty będą rozpoczęte.

KRONIKA MIEJSKA.

Uwierzytelnianie odpisów dokumentów osobowych przez władze szkolne. Ministerstwo oświaty wyjaśniło i rozstrzygnęło, że odpisy dokumentów dołączonych do podań o przyznanie kwalifikacji do nauczania w szkołach zawodowych mogą być poświadczane nietylko przez rejentów, ale również przez władze szkolne.

Eksplozja korków w pociągu. Onegdaj w pociągu osobowym na linji Przeworsk—Leżajsk w wagonie III. klasy nastąpiła eksplozja korków do strzelania w pakunku, wiezionym przez kupca Schapsę Seidla z Leżajska. Wskutek eksplozji wyleciała szyba z okna wagonu, a na siedzącym w pobliżu Seidla Samuelu Goldmanie z Leżajska zapaliło się ubranie. Współpasażerowie ugasili ogień na Goldmanie.

„Dziunek-szatan" i jego spólnicy. Przed sędzią okr. dr. Cyganem odpowiadają znani złodzieje lwowscy Włodzimierz Janiszewski, zwany „Dziunek-szatan", Stefan Zaczkowski zwany „kicia", oskarżeni o kradzież większej ilości bielizny ze strychu realności przy ul. św. Łazarza 6 i zasypanie piaskiem oczu wywiadowcy Węglarzowi. Zaś Stefanję Matjaszek rejestrowaną pannę oskarżono o ukrywanie 6 chusteczek pochodzących z owej kradzieży.

Zamach samobójczy złodzieja. Wczoraj wieczorem przytrzymany przez Wydział śledczy złodziej Grzegorz Pauzaniuk w czasie przesłuchania w biurze Wydziału śledczego w pewnej chwili skoczył do okna i głową wybił podwójne szyby, zamierzając wyskoczyć na podwórze. Desperat został jednak zatrzymany, poczem wezwane Pogotowie ratunkowe zaopatrzyło mu ranę.

Podrzucenie bliźniąt. Onegdaj w lokalu Poradni dla niemowląt przy ul. Chorążczyzny, porzucono dwutygodniowe bliźnięta płci męskiej i żeńskiej. W toku dochodzeń ujawniono, że podrzucenia dokonała Marja Semków zarobnica, która przyznała się podając, że dzieci porzuciła z braku pracy i środków do życia. Semków została aresztowana i odstawiona do sądu.

———

Giełda z dnia 23 kwietnia

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.35.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.90, Berlin 213.45, Holandja 360.75, Londyn 26.26, N. Jork 5.32, kabel 5.32 i jedna ósma, Paryż 35.01, Praga 20.96, Szwajcarja 173.25. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. inwest. 67, 5 prc. poż. konwersyjna 56, 6 prc. poż. dol. 74.50, 4 prc. poż. dolar. 49.50, 7 prc. poż. stabiliz. 62. **Akcje:** Bank Polski 94, Warsz. Cukier 23, Węgiel 11, Ostrowiec 25.75, Starachowice 27. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.33.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach. Żyto oraz mąka pszenna i żytnia podrożały. Ceny innych artykułów niezmienione. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE ZEZWOLENIEŃ NA BUDOWY.

P. Wojewoda lwowski Belina-Prażmowski wystosował do Prezydenta miasta Lwowa zarządzenie natychmiastowego rozpatrzenia i załatwienia spraw co do zezwoleń na budowy przez Urząd Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego, zalegających tamże. Zarządzenie P. Wojewody zaznacza, że przy rozpatrywaniu tych spraw Urząd Nadzoru Budowlanego powinien kierować się jak najdalej idącemi ułatwieniami przy ograniczeniu wszelkich zbędnych formalności, a to celem najrychlejszego ożywienia ruchu budowlanego, a tem samem złagodzenia klęski bezrobocia na terenie miasta Lwowa.

Bolączki szkół rzemieślniczych.

Sprawa dostarczenia przemysłowi dobrego rzemieślnika jest bardzo doniosłem zagadnieniem. Szkoły zawodowe, które tem się zajmują, winny uwzględniać wymagania, jakie dziś przemysł stawia rzemieślnikowi.

Dobry rzemieślnik, w odróżnieniu od robotnika, powinien nietylko znać metody pracy i posiadać wprawę w jej wykonywaniu. Musi on także orjentować się, kiedy jaką metodę zastosować, zwłaszcza w wypadkach, gdy rodzaj pracy zmienia się, a ze zmianami takiemi spotykamy się bardzo często, gdyż przedmioty wytwarzane stale ulegają ulepszeniu, trzeba je inaczej wykonywać i używać do tego coraz to nowych narzędzi. Wszelkiego rodzaju planowanie produkcji, podział na operacje i ustalenie w biurach warsztatowych zgóry kolejności tych operacyj, zwęża coprawda inicjatywę pracownika, ale tylko do pewnych granic. Na wykonanym przedmiocie zawa ży mimo wszystko głównie wykonawca oraz jego indywidualne uzdolnienie.

Zadanie więc szkoły zawodowej nie jest łatwe. Trudności potęgują tu jeszcze krótki okres czasu, w ciągu którego ma się przekształcać uczniów szkół powszechnych na samodzielnych rzemieślników, a przedewszystkiem brak urządzeń warsztatowych oraz małe możliwości nauczycieli, którzy obciążeni zbyt wielką liczbą godzin w szkole, nie zawsze mogą obserwować rozwój przemysłu, posuwającego się szybko naprzód. A przemysł sięga po coraz to nowe zdobycze; okres zaledwie paroletni wystarczy, aby się zmienił niedopoznania. Zjawiają się nowe sposoby pracy, nowe urządzenia warsztatowe. Brak takich urządzeń w szkole utrudni bardzo pracę jej przyszłemu absolwentowi — rzemieślnikowi, chociażby nawet poznał on teoretycznie wszystkie nowości. Nie jest to więc winą nauczycieli, że po zdobyciu pracy w fabryce, absolwent szkoły zawodowej musi się dopiero rzemiosła uczyć. Często nie wie, jak sobie poradzić z nieznanemi dla niego narzędziami i jest rozgoryczony, że jego współ towarzysze, którzy nie kończyli szkoły zawodowej, a tylko „obtarli się" rok, dwa w przemyśle, dają sobie radę lepiej niż on, który specjalnie się przygotowywał. Zapas wiadomości ogólnych, pobranych ze szkoły, które nie łączą się z zagadnieniami, zjawiającemi się w danej chwili w warsztacie stopniowo ulega zapomnieniu.

Prawda, że wszelkie inwestycje, jak wprowadzenie nowych maszyn, utrzymanie instruktorów państwowych, któryby nawiązywali łączność między przemysłem a szkołą itp. jest rzeczą kosztowną, a więc trudną do przeprowadzenia w dzisiejszych czasach. Niemniej jednak należy pamiętać, że dobrze przygotowany rzemieślnik stanie się dźwignią przemysłu polskiego, który pomimo wielkich wysiłków lat ostatnich daleko jeszcze stoi poza przemysłem obcym, n. p. niemieckim, czy amerykańskim. Jeśli istnieją pracownie fizyko-chemiczne, z których może korzystać cały szereg szkół, czyż nie powinny powstać wzorowe warsztaty nowoczesne, przez które przesuwałyby się grupy uczniów szkół rzemieślniczych? W warsztatach tych odpowiedni fachowcy-pedagodzy zaznajamialiby młodzież praktycznie z dzisiejszą pracą warsztatową. Pieniądze na to powinny się znaleźć. Przecież od samego wstąpienia do szkoły zawodowej uczniowie tych szkół produkują i to produkują tak wiele, że nieraz się słyszy głosy protestu ze strony przedsiębiorców, iż szkoły robią im konkurencję. Koszt utrzymania szkół rzemieślniczych jest stosunkowo niewielki, zaś późniejsza korzyść z nich dla rozwoju gospodarstwa narodowego i zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu będzie olbrzymia.

PRZYJAZD DELEGATA MINISTERJALNEGO DO LWOWA.

W związku z interwencją p. Wojewody w sprawie pomocy dla ofiar ostatnich wypadków lwowskich, przebywa na terenie Lwowa delegowany przez P. Ministra Opieki społecznej — inspektor w Zarządzie centralnym Ministerstwa p. Stefan Łopatto.

ŚKON NACZELNIKA WYDZIAŁU ROLNEGO WOJ. LWOWSKIEGO Ś. P. GNATKOWSKIEGO.

We Lwowie zmarł po dłuższej chorobie naczelnik Wydziału rolnego w Urzędzie Wojewódzkim ś. p. Stefan Gnatkowski. Naczelnik Gnatkowski należał do jednych z najbardziej aktywnych i obowiązkowych urzędników administracji. Pod koniec r. 1935 naczelnik Gnatkowski w czasie podróży służbowej przeziębił się ciężko, a mając do przepracowania poważne zagadnienie swego resortu, pełnił dalej służbę i odbywał na terenie województwa liczne podróże i konferencje. Powstały z tego powodu komplikacje chorobowe, które zmogły ś. p. naczelnika Gnatkowskiego. Śmierć zasłużonego urzędnika, odgrywającego dużą rolę na terenie regulowania spraw rolnych, wywołała zarówno w sferach urzędniczych, jak i gospodarczych i rolniczych serdeczny żal.

P. wojewoda lwowski Belina-Prażmowski złożył dziś u trumny ś. p. naczelnika Gnatkowskiego wieniec i przesłał rodzinie serdeczne wyrazy współczucia.

DO BEREZY KARTUSKIEJ.

Sosnowiec. 23. 4. (PAT.) Z pośród osób, aresztowanych w Zagłębiu dąbrowskiem pod zarzutem działalności wywrotowej, 10 najaktywniejszych komunistów zostanie wysłanych do obozu w Berezie kartuskiej.

Z EKRANU.

„Osaczona".

Realizator W. Howard, produkcja amerykańska (kina Kopernik i Marysienka).

Gangsterzy, policja, proces, więzienie — wszystko to już było przewielokrotnione w filmie amerykańskim. Dzięki Sylwii Sidney losy niewinnie uwięzionej Mary Burus przypominają nieco świetne „Wielkomiejskie ulice". Trudno w to uwierzyć, że policja jest łagodna, że więzienie przypomina hotel, że uboga dziewczyna znajduje odrazu bogatego męża itd. Producent odzywa się tu jak w starej anegdocie: „Znacie już tę bajeczkę? Nie szkodzi. Jeszcze raz posłuchajcie!" bwl.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Niemiecki komitet olimpijski zaprosił na igrzyska w Berlinie największego biegacza wszystkch czasów Nurmiego, jako gościa honorowego. Nurmi dał swojej ojczyźnie 8 złotych medali olimpijskich zdobytych na igrzyskach w Antwerpji, Paryżu i Amsterdamie.

Pierwsze sukcesy naszych jeźdźców w Nicei. W czwartym dniu zawodów hippicznych polscy jeźdźcy odnieśli poważny sukces. Konkurs kawalerji szwajcarskiej, w którym startowali jeźdźcy 7-iu narodowości — każdy tylko na jednym koniu — po dwukrotnej rozgrywce wygrał mjr. Lewicki na Dunkanie. Tem samem jedna z najcenniejszych nagród przechodni złoty puhar — ofiarowany przez kawalerję szwajcarską — staje się na rok własnością naszej szkoły jazdy centrum wyszkolenia kawalerji. Komorowski na Zbóju, mając bezbłędny przebieg otrzymał 7-ą nagrodę. W konkursie o nagrodę kawalerji belgijskiej Czerniawski na Warszawiance otrzymał wstęgę honorową.

Jeszcze 2—3 dni marszu do Addis Abeby.

Warszawa. 23. 4. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 22 kwietnia:

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje jedynie nowe akty uległości na coraz większych obszarach. Nieurzędowe źródła włoskie mówią o dalszem posuwaniu się naprzód kolumny włoskiej w rejonie jeziora Tana, przyczem **całe zaopatrzenie tej kolumny odbywa się z pomocą samolotów.**

Według informacji agencji Reutera, ze źródeł włoskich, część oddziałów włoskich znajduje się w **odległości 80 klm. od Addis-Abeby** na jednej z dwóch dróg, wiodących do Dessie. Wiadomościom tym przeczą informacje Reutera ze źródeł abisyńskich, donosząc, iż Abisyńczycy zniszczyli przez wybuchy dynamitu drogi, wiodące przez wzgórza do Addis-Abeby na odległości przeszło 150 klm. na północ od stolicy. W okolicach tych wogóle niema już żadnej drogi, wznoszą się natomiast szczyty o wysokości do 3000 metrów, a wzgórza przecięte są przez potoki, których bieg w dodatku zmieniono z pomocą wybuchów dynamitowych. Abisyńczycy ulokowali w skałach gniazda karabinów maszynowych, panując nad możliwemi przejściami. Samoloty włoskie bombardują pozycje, atakując najdrobniejsze nawet skupienia wojowników abisyńskich.

Na froncie południowym wojska włoskie, według urzędowego komunikatu marszałka Badoglio, posunęły się naprzód na całej linji, docierając do miejscowości odległych o 150 klm. od baz wyjściowych. Zajęto przytem Dumum w dolinie Dakata po walce ze strażami tylnemi Abisyńczyków, w której Włosi stracili jednego oficera ranionego i około 50 żołnierzy zabitych i rannych. Według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich, straże przednie obu skrzydeł armji gen. Graziani'ego w Ogadenie przekroczyły Sassabaneh i Daggahmodo. Jednakże ulewne deszcze na tym froncie powstrzymują marsz Włochów w kierunku Harraru i Dzidziga, które są dotychczas w ręku wojsk abisyńskich.

Lotnicy wykryli armję negusa.

Asmara. 23. 4. (PAT.) Agencja Stefani donosi: Do Dzibuti przybyli wczoraj ostatni członkowie misji wojskowej belgijskiej z Addis-Abeby. Przybył również członek misji amerykańskiej Nicolas.

Asmara. 23. 4. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Dessie: Samoloty, które dokonywały wywiadu nad drogą z Dessie do Addis-Abeby, zaatakowały wczoraj w odległości 60 klm. na południe od Dessie, pomiędzy Uorra-ilu i Dzafarje większą kolumnę abisyńską, rozpraszając ją ogniem z karabinów maszynowych i bombami. Dziś zrana kolumnę tę wykryto ponownie i jeszcze raz bombardowano ją. Lotnicy włoscy trafili też na znaczne oddziały armji cesarskiej z nad jeziora Aszlangi, zgromadzone obecnie na południe od Doba, w dolinie Santara. Oddziały te również bombardowano. Lotnicy poszukują reszty armji negusa na pobliskich drogach.

Jaffa w płomieniach.

Paryż. 23. 4. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Kairu: Otrzymano następujące telefoniczne doniesienie z Jerozolimy: Żydzi, stanowiący w Palestynie 5 proc. ludności muzułmańskiej usiłują uniknąć prześladowań, koncentrując się w większych miastach, i opuszczają miejscowości, w których mieszkali rozproszeni i byli zbyt narażeni. Masowa ewakuacja Jaffy przez Żydów, uciekających do Tel-Avivu trwa. Opuszczone domy są natychmiast podpalane. Wybuchło wiele pożarów, podsycanych przez wiatr. Dziś zrana **spłonęły w Jaffie tysiące domów przyczem strażacy byli bezsilni wobec pożarów.** W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie. Dzienniki żydowskie, które ukazały się w szerokich czarnych obwódkach, wzywają o pomoc rządu oraz piętnują prześladowców, oskarżając ich otwarcie, że działają naskutek instrukcyj otrzymanych z zagranicy. W Jaffie zmarła jeszcze jedna ofiara ostatnich rozruchów.

16 ŻYDÓW ZABITYCH.

Londyn. 23. 4. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że wedle opublikowanego tam **komunikatu oficjalnego** od początku rozruchów padło **16 Żydów zabitych.** 26 Żydów znajduje się w szpitalu. Pozatem jest 49 lżej rannych. Po stronie arabskiej jest 5 zabitych, 31 ciężej i 49 lżej rannych.

ODCZYT MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKIEGO.

Wilno. 24 IV. (PAT.) W dn. 25 i 26 bm. bawić będzie w Wilnie minister oświaty dr. Świętosławski w celu zapoznania się z uniwersytetem Stefana Batorego. W czasie swego pobytu w Wilnie p. minister wygłosi odczyt o organizacji pracy naukowej i towarzystwach naukowych w Polsce.

Sowiecki lot do bieguna.

Moskwa. 23. 4. (PAT.) Lotnicy Wodopianow i Machotkin otrzymali instrukcje dalszego lotu na północ jeśli na to pozwolą warunki atmosferyczne i stan samolotów. Lotnicy, którzy wczoraj wylądowali na Ziemi Franciszka Józefa **mają osiągnąć biegun północny** a następnie kontynuować lot aż **do kontynentu amerykańskiego.** W ten sposób lotnicy mieliby zainaugurować lot Z. S. R. R.—Stany Zjednoczone poprzez biegun północny, którego nieudana próba została podjęta w roku ubiegłym przez lotnika Zygmunta Lewoniewskiego.

METEOR POTEM CYKLON.

Madryt. 23. 4. (PAT.) W pobliżu miejscowości Villarrejo de Fuentes (prowincja Cuenca) spadł wielki meteor, poczem zerwał się szalony cyklon wyrywając z korzeniami przeszło 200 dębów.

Rzym. 23. 4. (PAT.) Dziś nad ranem pojawił się nad Bolonją wielki meteor, oświetlając okolicę na bardzo znacznej przestrzeni.

KOMORNIK NA RATUSZU.

Mor. Ostrawa. 23. 4. (PAT.) W ratuszu miejskim w Hranicach na Morawie zjawił się w tych dniach egzekutor, który zasekwestrował miastu całe urządzenie wewnętrzne ratusza na pokrycie kwoty kilkudziesięciu tysięcy koron, należnej zakładowi ubezpieczeń.

W ABISYNJI WEZBRAŁY RZEKI.

Paryż. 24 IV. (PAT.) Havas donosi, że operacje wojsk gen. Graziani rozwijają się zgodnie z nakreślonym planem pomimo złej pogody, powodującej przerwy w komunikacji radjowej, co skolei utrudnia użycie lotnictwa. Wszystkie potoki silnie wezbrały, lecz zaopatrzenie wojsk odbywa się normalnie. Pościg za cofającemi się oddziałami abisyńskiemi trwa. Abisyńczycy rozbici pod Djanegobo wobec odcięcia odwrotu na Daggabur, cofają się w kierunku na Daggamedo.

WYPADEK CZESKIEGO DOUGLASA.

Haga. 24 IV. (PAT.) Na nowootwartej trasie Budapeszt—Amsterdam czeska maszyna Douglas o. k. a. i. a., powracająca z pierwszej podróży z Budapesztu—Pragi do Amsterdamu zmuszona była przymusowo lądować w Elburgu, podczas burzy i śniegu. Maszyna została poważnie uszkodzona, pasażerowie w liczbie 9-ciu i załoga wyszli z wypadku cało. Pilot jest lekko ranny.

Program radjowy.

Piątek, 24 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.55: Audycja dla chorych. 13.20: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Opowiadanie dla dzieci. 16.15: Wesoły skecz. 16.30: Koncert ze Lwowa. 18.30: Odczyt. 18.50: Płyty. 18.55: Koncert reklamowy. 19.10: Wiad. sport. 19.20: Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19.30: Koncert polskich orkiestr symfonicznych. 21.45: Dziennik wieczorny. 22.01: „Jak powstaje słuchowisko — groteska. 22.20: Skrzynka techniczna. 22.35: Muzyka taneczna.

III. STAGGIONE OPEROWE.

Cavalleria rusticana — Pajace

Lata przedwojenne. Piękna sala Teatru miejskiego wybita publicznością po brzegi. U góry pali się wspaniały, wielolampowy żyrandol. Jasno jest jak w dzień biały. Loże pierwszego balkonu lśnią od bogatych toalet i kosztownych klejnotów. Tam wysoko, na „jaskółce" mrowie młodych, spragnionych muzycznego piękna słuchaczy. Przeważają ciemno granatowe mundurki gimnazjalistów — tych z wyższych klas oczywiście, ze złotymi paskami na kołnierzach. Reprezentacyjna loża marszałka kraju i namiestnika szczelnie wypełniona. W pośrodku widoczna poważna, surowa postać starszego pana. To niezbyt popularny, a jednak budzący wielki szacunek nawet u przeciwników p. Bobrzyński. Przybył tu, aby zapomnieć choć na chwilę o przykrościach politycznego rzemiosła.

Zwolna gasną światła. Orkiestra rozpoczyna natchnioną, pełną niewysłowionego smutku i nagłych, jakby nerwowych znaków zapytania uwerturę. Cóż to? Rozświetla się ciemnoniebieskim refleksem proscenjum, jeszcze jeden rozdzierający pytajnik w orkiestrze — a przed kurtyną pojawia się Tonio, by w najpiękniejszym chyba na świecie monologu barytonowym oznajmić, że oto nadszedł czas nowego kierunku w operowej sztuce — weryzm:

L'autore ha cercato invece pingervi uno squarcio di vita...

Tak jest! Zapragnęli wyznawcy nowych prądów zerwać nazawsze z koturnową symboliką. Prawdziwy obraz życia — wycinek rzeczywistości — oddać wiernie i rzetelnie niczego nie ukrywając, choćby nawet piękno konwencjonalne miało być narażone na szwank — oto cel ich wysiłków. Zapowiedź prologu spełnia się jaknajdokładniej. Ze sceny i orkiestry przemówi za chwilę bolesna, niekłamana, rozcharakteryzowana do cna — rzeczywistość.

— — — — — — — — —

Snuje się długi korowód wspomnień. Istna rewja świetnych wykonawców czołowych ról, którzy wspaniałe perły swego talentu hojnie składali w podarunku lwowskim teatro i melomanom. W roli Cania dostojny Aleksander Bandrowski i porywający temperamentem gry i najczystszem belcanto — Augusto Dianni. Odżywają w pamięci nieporównane kreacje Tonia: Zawiłowski, Okoński, Battistini, Didur. Wynurza się z oddali lat przepiękna, lecz jakże tragiczna postać Neddy: Gemma Bellincioni, Korolewicz Waydowa i znacznie późniejsza, już z czasów powojennych — Ewa Bandrowska. Aż wierzyć się nie chce, że tyle, tyle świetnych nazwisk i świetnych postaci gościła nasza, słynąca niegdyś z umiłowania muzyki operowej — scena...

A jednak? A jednak nie jest może przecie już wszystko stracone! Charakter miasta zmienia się zewnętrznie nieraz bardzo znacznie w ciągu wieków — charakter mieszkańców prawie nigdy. Kiedy więc patrzyłem na widownię Teatru Wielkiego w czasie ostatniego przedstawienia „Pajaców" i „Cavallerii" — odnosiłem wrażenie, że — (oczywiście mutatis mutandis) — wróciły te dawne, niezapomniane chwile. Nie było wprawdzie bogatych toalet, bo czasy są ciężkie, bardzo ciężkie, lecz galerję wypełniła, jak niegdyś, młodzież, spragniona estetycznych wrażeń. Żywiołowo rozlegały się oklaski i z zapartym oddechem śledzono tragedję nieszczęsnego Arlekina.

Przedstawienie było naprawdę pod każdym względem piękne. Pierwsze słowa uznania należą się znakomitemu muzykowi p. T. Mazurkiewiczowi. Orkiestrę prowadził ręką nieomylną. Wydobył z obu oper całe piękno muzyczne i roztropnie umiał godzić pierwiastek symfoniczny z wokalnym. Dzięki jego wysiłkom także i zespoły chóralne zajęły należne miejsce, imponując chwilami jędrnością brzmienia

A soliści? Głosowo odnieśli sukces wszyscy niemal bez wyjątku. Z grą bywało różnie. I tak świetnie śpiewała w „Cavallerii" p. Platówna. P. Woliński, jako Turiddu, z wyjątkiem mankamentu intonacyjnego na wstępie, był zupełnie na wysokości zadania i rozwinął dużą inicjatywę w grze. Uroczo i zalotnie wypadła postać Loli w interpretacji p. Lenczewskiej.

Przejdźmy teraz do „Pajaców". Odrazu zaznaczyć należy, że scenicznie wypadły świetnie. Wprowadzono wiele pomysłów i inowacji reżyserskich. P. Hołyński w roli Cania odniósł głosowo duże zwycięstwo. Potężnie i czysto brzmiał tenor dramatyczny tego śpiewaka. Pod względem intenzywności gry przykuwały uwagę dwie kreacje: Neddy i Tonia. P. Fedyczkowska stworzyła postać jakby wymarzoną przez werystów, zaś p. Wraga, jakkolwiek basista, nietylko wspaniale odśpiewał prolog i brawurowo zmierzył się w jego finale z frazą Battistiniego — ale rozwinął też całą skalę swej szlachetnej, nawskróś oryginalnej gry. W jego ujęciu Tonio to stary, zdeklasowany aktor wędrowny, pijak i pośmiewisko całego zespołu. Raz tylko uśmiechnęło się doń życie w całym blasku piękna: gdy usłyszał radosną, słoneczną pieśń Neddy. Sponiewierany łachman ludzki zdobywa się na odwagę i wyznaje swe uczucie. Odtrącony ze wstrętem — snuje wyrafinowany plan zemsty. Nietylko otwiera Caniowi oczy na zdradę żony, ale prowadzi go konsekwentnie do zbrodni. Gdy oszalały z bólu pajac domaga się wyjawienia imienia kochanka, Tonio zdradzieckim ruchem wsuwa mu nóż do ręki, by w chwilę później, na widok złamanego popełnionem morderstwem Canię, oznajmić cynicznie zebranym: Komedja skończona!

Tak pojęta przez p. Wragę rola przypomina (nawet zewnętrznie) niektóre najgłębsze kreacje Jaracza i nadługo zapewne pozostanie w pamięci widzów.

Juljusz Masłowski.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VI. Km. 220/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VI. Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie, ul. Mikołaja Reja 9 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1936 o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa 7, sala rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 29 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Macieja Durkalca nieruchomości, obj. whl. 1965/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej w Majerówce, składającej się z dwu parcel l. kat. 7851/3 i 6981/1 obszaru 3 a. 96 m kw., na których pobudowany jest budynek mieszkalny, murowany nieukończony. Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.300 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.200 złotych. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 630 złotych. — Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej Nr. 7 sala Oddz. II. drzwi Nr. 29. 1376K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.

II. Km. 1858/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rewiru II. Józef Bubella urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na zasadzie art. 676 par. 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 26 maja 1936 od godziny 10-ej rano w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości położonej w gminie Sanok przy ul. Błonie obj. whl. 477 i 811 ks. gr. gm. Sanok przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej Mieczysława Wolańskiego własnych: I.) whl. 477 obj. składającej się z budynku parterowego drewnianego, dachówką krytego z gankiem, stajni, drewutni, wychodków, warsztatu stolarskiego krytego dachówką, oraz pbud. 499 i pgr. 524/1 i 524/5 o łącznej powierz. 22 a. 90 m kw. oszacowanej na kwotę zł. 12.473.50, z czego 1/3 część dłużnika na kwotę zł. 4,157.84. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 2771.90. II.) whl. 811 obj. składającej się z budynku murowanego dachówką krytego z instalacją elektr., kotłem miedzianym i parnikiem, szopy, studni, oparkanienia i 18 drzewek owocowych oraz pbud. 623 i pgr. 526/1, o powierz. 4 a. 53 m kw. oszacowanej na kwotę zł. 6 812.80. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 4541.90. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie ad I.) 416 zł., ad II.) 681 zł. 50 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sanoku. Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
1366K

VI. Km. 1422/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie, przeciwko dłużnikom: Sara Lea 2 im. zwana Lusia Bardach, Henia vel Hilda Bardach i Zygmunt Bardach, wszyscy we Lwowie, ul. Łyczakowska 22 odbędzie się dnia 20 maja 1936 o godz. 9-tej w Sadzie grodzkim miejskim we Lwowie, w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 29 przy ul. Sądowej 7 w parterze na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. IV. Dz. gm. m. Lwowa. Whl. 59/112 części 478/IV. Oznaczenie realności: 59/112 części parc. bud. lkat. 3339/1 o pow. 2366 m kw., na której znajdują się 4 budynki mieszkalne, murowane, jeden trzypiętrowy i trzy budynki oficynowe dwupiętrowe. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 91.226 zł. 12 gr. Najniższa oferta 45.613 zł. 06 gr. Do realności whl. 478/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 99 okien, 1 pół okno, 21 drzwi, 4 kraty okienne, 31 muszli wodociągowych, 2 żarówki, 7 starych drzew, 12 koszy blaszanych na śmiecie, szopa drewniana, parkan, brama żelazna z 2 furtkami, oszacowane na 3.169 zł. z czego 59/112 części wynosi 1.669 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru VI.
Lwów, 19 marca 1936. 1375K

Km. 1893/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, mający kancelarję przy ul. 29 Listopada 112, na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 czerwca 1936 o godz. 10-ej w Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych, biuro Nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Anieli Parfeniuk w Leszczowatem i inż. Stanisława Zycha we Lwowie nieruchomości: 1) całej realności obj. lwh. 354 ks. gr. gm. Leszczowate dla większych posiadłości przy Wydziale zamiejscowym jasielskiego Sądu okręgowego w Sanoku prowadzonej, obejmującej parcele budowlane, ogrody, role, łąki, pastwiska, lasy, drogi, stawy zarybione, łącznego obszaru 264 ha. 81 a. 48 m kw. wraz z domem mieszkalnym, parterowym drewnianym o 6 ubikacjach, budynkami gospodarczo mieszkalnemi, inwentarzem żywym i martwym i przynależytościami bliżej w protokole opisania wyszczególnionemi, 2) całej realności obj. lwh. 316 ks. gr. gm. Leszczowate przy Sądzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych prowadzonej, obejmującej parcelę leśną i pastwisko łącznego obszaru 22 ha. 85 a. 66 m kw. Nieruchomości położone są w gromadzie Leszczowate, w odległości 11 km. od stacji kolejowej Ustrzyki Dolne. Nieruchomość pod 1) oszacowana została na sumę 232.326.13 zł., nieruchomość pod 2) 6.974.07 zł. Cena wywołania odnośnie do nieruchomości pod 1) 174.244.60 zł., pod 2) 5.230.55 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do nieruchomości pod 1) 23.233 zł., pod 2) 700 zł. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sadzie grodzkim w Ustrzykach Dolnych, sala Nr. 7. 1340K

Komornik Sądu Grodzkiego.

I. Km. 1676/35 Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 7 maja 1936 o godzinie 11.30 przed poł. we Lwowie przy ul. Chmielowskiego L. 3 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do dłużnika, składających się z mebli i innych ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 14 kwietnia 1936. 1364K

I. Km. 59, 149/36, 1010/35/11. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Wadowicach I-go rewiru Stanisław Czapkiewicz na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1936 o godzinie 7.30 w Kalwarji Zebrzyd. (nie później jak w dwie godziny po oznaczonym czasie) w Kalwarji Zebrzyd. odbędzie się I. licytacja ruchomości, należących do dłużniczki Masy spadkowej po śp. Karolu Goduli, składających się z mebli, ubrań, kap, oszacowanych na łączną sumę 228 zł., zaś II. licytacja co do niesprzedanych ruchomości, a to: mebli, ubrań, lamp naftowych i figurek gipsowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 680 na rzecz wierzyciela Antoniego Radka zam. w Krakowie, Banku Mieszczańsko Ludowego w Kalwarji i tow. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Wadowice, 18 kwietnia 1936. 1381K

Km. 1096/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Witold Podwin, mający kancelarję w Gródku Jagiell., ul. Sądowa na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 o godz. 17-ej w elektrowni miejskiej w Gródku Jagiell., ul. Podgaje odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zarządu miejskiego gminy miasta Gródka Jagiellońskiego, składających się z silnika ropnego „Diesla“ fabryki „Ursus“ 4 cylindrowy bezkompresowej budowy stojącej o mocy 200/220 KM. z generatorem dla prądu 3-fazowego wyrobu firmy „Elin“ typu IG. 400/20 173 K. v. A. 400/231 volt. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jagiell., 21 kwietnia 1936. 1380K

I. Km. 201/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I-go, urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 maja 1936 o godzinie 9.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70/I. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 71/84 części realności obj. whl. 275 ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Kołomyi, składającej się z pbud. 180 o powierzchni 383.08 m kw., położonej w Kołomyi przy ul. Piłsudskiego, graniczącej od zachodu z ul. Piłsudskiego, od wschodu z ul. Bazarową, od południa z realnością Bortena, zaś od północy z realnością Eifermana należącej do Izaka Lindenberga i Miny Lindenberg w Kołomyi. Na pbud. 180 znajduje się kamienica I. piętrowa, murowana, blachą pocynkowaną kryta, częścią podpiwniczona, około 47 lat istniejącą, zwrócona frontem do ul. Piłsudskiego o zabudowanej powierzchni 221.43 m kw. Parter składa się z 1 sklepu, lokalu cukierniczego o 2 pokojach i kuchni, oraz lokalu o 2 pokojach i składu, gdzie ma pomieszczenie drukarnia. Piętro składa się z 5 pokoi, kuchni, spiżarki, sieni i klatki schodowej, balkonu frontowego, z ozdobną balustradą żelazną i balkonu okrężnego od podwórza z prymitywną balustradą żelazną. Piwnica składa się z klatki schodowej, korytarza i 2 dużych piwnic sklepionych pod sklepami od ul. Piłsudskiego. Od strony wschodniej dobudowany jest budynek murowany, czarną blachą kryty, w którym parter służy jako komora na drzewo o zabudowanej powierzchni 25.74 m kw. Od strony wschodniej tj. za budynkami wyżej wymienionemi znajduje się wjazd od ul. Bazarowej pomiędzy budynkami sąsiedniemi, który pokryty jest blachą i służy jako składownia o zabudowanej powierzchni 33.60 m kw. W podwórzu od strony wschodniej znajduje się budynek piętrowy, drewniany deskami szalowany z olistwowaniem, który służy jako klozet o 3 przedziałach, w parterze i na piętrze, o zabudowanej powierzchni 4.14 m kw. Parkan murowany od strony południowej. W całym budynku zaprowadzona jest instalacja światła elektrycznego i kanalizacji. Powyższa realność ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Kołomyi. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 45.604.32. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zl. 30.402.88. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 4561 zł albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienia właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego **Rewiru I.**
Kołomyja, 16 kwietnia 1936. 1379K

Km. 271/34. Komornik Sądu grodzkiego w Obertynie z siedzibą urzędową w Obertynie, zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy „Pedete“ przedsiębiorstwa dostaw technicznych Ski z o. odp. we Lwowie, ulica Rutowskiego l. 1 przez i do rąk adwokata Dra Henryka Landesberga we Lwowie, ulica Fredry L. 7 pko 1) Aronowi Mosbergowi i 2) Helenie Sucher obojgu w Obertynie, postanowił zgodnie z wnioskiem wierzycielki i na podstawie orzeczenia P. Urzędu Rozj. w Horodence z dnia 5 listopada 1935 r. lcz. Nr. 256/34/36 zaopatrzonego klauzulą wykon. przez Sąd grodzki w Obertynie w dniu 9 marca 1936 podjąć zawieszone dnia 26 stycznia 1935 r. odnośnie dłużnika Arona Mosberga na podstawie Rozp. P. Prez. Rzp. P. z dnia 24 października 1934 Dz. U. 94 poz. 840, zaś odnośnie dłużniczki Heleny Sucher zawieszone przez Sąd grodzki w Obertynie w dniu 28 marca 1935 do lcz. E 4/35 i na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 15 czerwca 1936 r. o godzinie 9-ej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Obertynie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a w szczególności: 1) 1/4 części realności obj. whl. 2900/N. ks. gr. gm. kat. Obertyn, dłużniczki Heleny Sucher własnej, składającej się z pb. lkat. 187, na której znajduje się dom parterowy, składający się z 8-miu ubikacji mieszkalnych i 3 komórek, oraz pgr. lkat. 725, która to cała nieruchomość oceniona została na kwotę zł. 9.500, z czego 1/4 część wynosi zł. 2.375. 2) nieruchomości obj. whl. 2687 ks. gr. gm. kat. Obertyn dłużnika Arona Mosberga własnej, składającej się z pgr. 1618/1, 1618/2, ocenionej na kwotę zł. 3.500. Wymienione nieruchomości położone są w Obertynie, powiecie Horodenka wojew. stanisławowskiem i urządzoną mają księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Obertynie. Nieruchomość ad 1) oceniona została na kwotę zł. 9.500, z czego 1/4 część wynosi zł. 2.375. Nieruchomoćś ad 2) oceniona została na kwotę zł. 3.500. Sprzedaż nieruchomości ad 1) rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 1.781 gr. 25. Sprzedaż nieruchomości ad 2) rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 2.625. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć dla nieruchomości ad 1) rękojmię w kwocie zł. 237 gr. 50, dla nieruchomości ad 2) w kwocie zł. 350 w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Obertynie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Obertyn, 19 marca 1936. 1323K

ROZMAITE.

Prez. 9533/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Śniatynie dla gminy Orelec i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 sierpnia 1936.
Lwów, 10 kwietnia 1936. 1371

Prez. 8756/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Mościskach dla gmin Zawada, Zakościele i Rzadkowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 sierpnia 1936.
Lwów, 4 kwietnia 1936. 1370

Prez. 8666/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Cieszanowie dla gminy Moszczanica i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 sierpnia 1936.
Lwów, 4 kwietnia 1936. 1369

Prez. 7182/36. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Horodence dla gminy Probabin i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1936.
Lwów, 17 marca 1936. 1368

Prez. 6935/36. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Mościskach dla gminy katastralnej Mościska, wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Mościskach do 31 lipca 1936 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dzpp.
Lwów, 13 marca 1936. 1367

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

MIEJSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY ODDZIAŁ MIEJSKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOSCI WE LWOWIE

na podstawie zezwolenia Zarządu Miejskiego w król. stoł. m. Lwowie z dnia 16 marca 1936 r. do L. W. II/1/989/36

urządza

w dniach 11, 12, 13, 14 i 15 maja 1936

od godziny 9 do 13 (1) i od 16 (4) do godziny 19 (7 wieczór) w lokalu własnym przy ul. Wałowej L. 9 II. p.

sprzedaż licytacyjną zastawów.

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota, srebra, szlachetne kamienie zastawione względnie opłacone tylko po dzień 30 czerwca 1935, a oznaczone: Serja VI. od Nru 64.695 do Nru 99.232 oraz niesprzedane lub zdjęte na poprzednich licytacjach: Serja IV. od Nru 1 do 100.000, Serja V. od Nru 1 do 100.000 i Serja VI. od Nru 1 do Nru 64.694 oraz Serja D. (zastawy w dolarach) od Nru 1 do Nru 5.292 najwięcej ofiarującemu.

Licytacja powtórna w myśl § 33 regulaminu odbędzie się po zakończonem licytowaniu wszystkich zastawów w dniach 13, 14 i 15 maja 1936. 1365

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną Łucji Zwerdling. 1374

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.